

Sygn. akt V Ca 482/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Jolanta Roszuk (spr.)

Sędziowie: SO Agnieszka Pasikowska

SR del. do SO Iwona Pawlukowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Krupa

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2013 r. w Siedlcach na rozprawie

sprawy z powództwa Z. W.

przeciwko (...) S. A. z siedzibą w S.

o zapłatę 60.000 zł

na skutek apelacji pozwanego (...) S. A. z siedzibą w S.

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 30 kwietnia 2013 r., sygn. akt I C 185/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego (...) S. A. z siedzibą w S. na rzecz powoda Z. W. kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt V Ca 482/13

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Siedlcach, w sprawie z powództwa Z. W. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S. o zapłatę kwoty 60.000 zł, wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2013 r.:

I. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda Z. W. kwotę 60.000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 30.000 zł od dnia 20 października 2010 r. do dnia zapłaty i od kwoty 30.000 zł od dnia 27 lutego 2013 r. do dnia zapłaty, które w chwili orzekania wynoszą 13% w stosunku rocznym;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddalił;

III. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda Z. W. kwotę 4.600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazał pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.000 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powyższe orzeczenie było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i wniosków Sądu pierwszej instancji.

W dniu 11 lipca 2010 r. w miejscowości K. M. kierujący samochodem osobowym marki A. R. W. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że poruszając się z prędkością przekraczającą prędkość dopuszczalną 90 km/h nie zachował należytej ostrożności i podjął manewr wyprzedzania poprzedzającego go pojazdu w miejscu, w którym istniejąca sygnalizacja pozioma zabraniała takiego manewru i w sytuacji braku odpowiedniej widoczności, w wyniku czego nieumyślnie uderzył w jadący z przeciwnej strony pojazd D. (...) kierowany przez R. K.. Na skutek wypadku pasażerka samochodu J. W. doznała urazu wielonarządowego w postaci rany tłuczonyj okolicy czołowej i sklepienia czaszki, wieloodłamowego złamania kości podstawy czaszki stłuczenia tkanki mózgowej z uszkodzeniem struktur głębokich mózgu i stłuczenia mięszu płuc. Sprawca wypadku T. W. za powyższe przestępstwo skazany został wyrokiem Sądu Rejonowego w Siedlcach z dnia 30 maja 2011 r. w sprawie VII K 1275/10. Był ubezpieczony w zakresie OC w (...) S.A. w W..

Na skutek odniesionych obrażeń J. W. zmarła w szpitalu w dniu 13 lipca 2010 r. nie odzyskawszy przytomności.

J. W. była córką E. i Z. małżonków W.. Bezpośrednio przed wypadkiem J. W. zamieszkiwała wraz z rodzicami młodszym o dwa lata bratem A. W. w ich rodzinnym domu w miejscowości K.. W chwili wypadku miała 20 lat. Pracowała w sklepie meblowym. Miała w planach rozpocząć studia na kierunku resocjalizacja. Jej matka pracowała za granicą, od kiedy J. miała 10 lat i często była nieobecna w domu. Wówczas domem zajmował się powód Z. W.. Z czasem, gdy J. W. była starsza pomagała ojcu w codziennych obowiązkach związanych z prowadzeniem domu. Rok przed śmiercią J. W. związała się z mężczyzną, z którym zamieszkiwała przez około 5 miesięcy. Po tym nieudanym związku jednak powróciła do domu. Wówczas jej relacje z ojcem jeszcze się pogłębiły.

Powód bardzo przeżył śmierć córki. Wzajemne pretensje małżonków dotyczące tego wypadku przyczyniły się do rozpadu ich małżeństwa. Śmierć córki odbiła się też na możliwości prowadzenia przez powoda swojej działalności gospodarczej - zakładu wulkanizacyjnego. Powód stał się nerwowy, niecierpliwy.

Powód zgłosił szkodę ubezpieczycielowi w sierpniu 2010 r., żądając wypłaty zadośćuczynienia w wysokości 60.000 zł. Pismem z dnia 6 października 2010 r. pozwane Towarzystwo poinformowało powoda Z. W. i E. W. o przyznaniu im kwot po 30.000 zł dla każdego nich tytułem zadośćuczynienia. Wyrokiem z dnia 12 lipca 2011 r. Sąd Okręgowy w Siedlcach zasądził na rzecz E. W. dodatkowo kwotę 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Sąd Rejonowy uznał powództwo a uzasadnione niemal w całości, za wyjątkiem roszczenia o zasądzenie odsetek za opóźnienie, które częściowo podlegał oddaleniu.

Sąd Rejonowy, dokonując analizy roszczenia zgłoszonego przez Z. W., miał na uwadze treść art. 446 §4 k.c., który stanowi, że jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że na krzywdę, o której mowa w powyższym przepisie, składa się w szczególności cierpienie, ból oraz poczucie straty i osamotnienia odczuwane po śmierci najbliższego członka rodziny. W judykaturze i doktrynie dość powszechnie przyjmuje się wyłącznie kompensacyjny charakter ochrony majątkowej udzielanej pokrzywdzonemu i niedopuszczalność przypisywania jej funkcji represyjnych. Kompensata majątkowa ma na celu przewyciężenie przykrych doznań. Służyć temu ma nie tylko udzielenie pokrzywdzonemu należytej satysfakcji moralnej w postaci uznania jego krzywdy wyrokiem sądu, ale także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego, które umożliwi pełniejsze zaspokojenie potrzeb i pragnień pokrzywdzonego lub wesprze realizację wskazanego przez niego celu społecznego. Sąd Najwyższy wskazuje przy tym, że na rozmiar krzywdy niewątpliwie rzutuje dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się

znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy czy wiek pokrzywdzonego. (tak Zdzisław Gawlik, Andrzej Janiak, Andrzej Kidyba i inni - Komentarz do Kodeksu cywilnego, orzeczenie SN z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10). Szkoda powstała wskutek śmierci osoby bliskiej w istocie zawsze jest nie do naprawienia wobec niemożności przywrócenia stanu poprzedniego. Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest tylko pewnym surogatem, bo nie da się tej krzywdy inaczej naprawić. Stąd wysokość takiego zadośćuczynienia powinna niewątpliwie uwzględniać wszystkie okoliczności konkretnej sprawy, a także mieć na uwadze wrażliwość osób poszkodowanych na powstałą krzywdę, albowiem w każdym przypadku jest to sprawa indywidualna, chociaż, jak wskazał Sąd Najwyższy, generalnie w każdych okolicznościach trzeba uznać, że śmierć osoby bliskiej jest bolesnym ciosem przeżywanym nie tylko w momencie powzięcia o niej wiadomości.

Pozwany (...) S. A. w W. nie kwestionowało swej odpowiedzialności za skutki wypadku z dnia 11 lipca 2010 r. co do zasady, gdyż sprawca wypadku kierował pojazdem ubezpieczonym w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń w zakresie odpowiedzialności cywilnej, wskazując jedynie, że powstała po stronie powoda krzywda nie wymaga kompensaty majątkowej ponad przyznaną kwotę 30.000 zł.

Według Sądu Rejonowego z takim stanowiskiem pozwanego nie sposób się jednak zgodzić.

Sąd Rejonowy na wstępie stwierdził, że na skutek wypadku drogowego, spowodowanego przez T. W. w dniu 11 lipca 2010 r., powód Z. W. doznał szkody niematerialnej, ponieważ jego córka J. W., będąc uczestnikiem wypadku i bezpośrednią poszkodowaną, na skutek doznanych obrażeń ciała poniosła śmierć. Niniejsza okoliczność jest bezsporna. Nie ulega wątpliwości też, zdaniem Sądu Rejonowego, fakt, że nagła śmierć dwudziestoletniej córki, z którą powód jako ojciec był bardzo żyty wyrządziło powodowi krzywdę, gdyż zdarzenie to wiązało się z silnymi negatywnymi przeżyciami emocjonalnymi i poczuciem krzywdy. Nadto wiązało się z cierpieniem psychofizycznym, bólem z powodu utraty najbliższej osoby.

Zdaniem Sądu Rejonowego, nie ulega wątpliwości, że powód Z. W. był w dobrych i bliskich relacjach ze swoją córką. Powyższe było wynikiem również prowadzonego przez rodzinę stylu życia. Częste nieobecności matki, która pracowała za granicą wymagały większego zaangażowania ojca w wychowanie dzieci oraz w zorganizowania życia codziennego całej rodziny. Dwudziestoletnia córka J. wspierała go w tych obowiązkach. Jak wskazali świadkowie, córka i ojciec uzupełniali się wzajemnie. Razem robili zakupy, dzielili się obowiązkami domowymi. Ponieważ ojciec uczestniczył w codziennym życiu J., to z nim rozmawiała o swoich kłopotach w tym o nieudanym związku, który zakończył się na krótko przed jej śmiercią. Doznana przez powoda strata tym bardziej była dla niego odczuwalna, że córka ponownie po pięciomiesięcznej próbie zamieszkania z partnerem powróciła do domu rodzinnego i czyniła plany na przyszłość. Zdecydowała się kontynuować naukę na studiach o kierunku resocjalizacja. Nagła śmierć córki była dla powoda traumatycznym przeżyciem. Wypadek ten zresztą zmienił całe jego życie. Wzajemne pretensje małżonków po śmierci J. przyczyniły się do rozpadu związku małżeńskiego powoda. Zdaniem powoda, gdyby żona nie poszła pilnować dziecka S. Z. córka nie pojechałaby wtedy z siostrą. Powód więc stracił nie tylko córkę, ale również rodzinę i obecnie mieszka sam, ponieważ syn zamieszkał razem z matką. Niewątpliwie powyższe nie pomogło mu pogodzić się ze śmiercią córki, wręcz przeciwnie spotęgowało poczucie krzywdy i osamotnienia w przeżywaniu straty. J. W. zmarła mając zaledwie 20 lat. Była więc osobą stojącą tak naprawdę u progu swojego życia. Jej nagła śmierć pozbawiła powoda jako ojca uczestniczenia w dalszym jej życiu. Jak sam wskazywał był bardzo dumny z córki i to wszystko zostało mu odebrane bezpowrotnie. Powód pomimo upływu czasu nie przebolewał nadal straty

córki. Często jeździ na cmentarz i odwiedza jej grób, w domu ma liczne pamiątki. Święta obecnie są dla niego bardzo smutne zwłaszcza, że rozpadło się również jego małżeństwo.

Mając na względzie wszystkie wskazane powyżej okoliczności, Sąd Rejonowy uznał, że żądana przez powoda kwota w łącznej wysokości 90.000 zł jest kwotą adekwatną, uwzględniającą poniesioną przez powoda stratę. Ponieważ ubezpieczyciel wypłacił już powodowi kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia, Sąd Rejonowy zasądził dodatkowo kwotę 60.000 zł, uwzględniając tym samym powództwo co do zasady w całości. Sąd Rejonowy miał również przy tym na względzie fakt, iż matka powódki otrzymała łącznie kwotę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Krzywda

zaś powoda w niczym nie ustępuje krzywdzie doznanej przez matkę na skutek śmierci córki. Zasądzona kwota nie odbiega przy tym, wbrew stanowisku pozwanego, od kwot przyznawanych tytułem zadośćuczynienia w tego rodzaju okolicznościach. Wskazaną powyżej kwotę Sąd Rejonowy zasądził z odsetkami od kwoty 30.000 zł od dnia 20 października 2010 r. zgodnie z roszczeniem powoda, ponieważ już wówczas pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia do tej wysokości. Ponieważ jednak roszczenie przewyższające łącznie kwotę 60.000 zł zostało zgłoszone dopiero w pozwie, pozostała kwota roszczenia, tj. kwotę 30.000 zł Sąd Rejonowy zasądził z odsetkami od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu. Dopiero bowiem doręczenie pozwu spowodowało wymagalność roszczenia w tym zakresie.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. zdanie drugie, zgodnie z którym Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swojego żądania. Ponieważ Sąd Rejonowy oddalił powództwo w niewielkim zakresie, a mianowicie jedynie w zakresie części odsetek powodowi należał się zwrot kosztów procesu w całości. Na koszty te składały się uiszczona opłata od pozwu w kwocie 1.000 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł. Ponieważ powód został częściowo zwolniony z obowiązku uiszczenia opłaty, Sąd Rejonowy nakazał pobrać od pozwanego na rzecz skarbu Państwa kwotę 2.000 zł tytułem nieuiszczonej opłaty.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S., zaskarżając wyrok w części, tj. w punkcie I w części ponad zasądzoną kwotę 40.000 zł.

Skarżący zarzucił wyrokowi naruszenie art. 446 § 4 k.c. poprzez zasądzenie tytułem zadośćuczynienia kwoty przekraczającej sumę „odpowiednią”.

Wskazując na powyższy zarzut, skarżący wnosił o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Powód wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu za instancje odwoławczą.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że Sąd odwoławczy podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, na których został oparty powyższy wyrok. Apelacja nie kwestionuje zresztą tych ustaleń, ani nie zarzuca naruszenia przepisów prawa procesowego.

Skarżący podniósł w apelacji zarzut obrazy art. 446 § 4 k.c. poprzez przyznanie powodowi nieodpowiedniego, bo zbyt wysokiego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Zarzut ten jest niezasadny i nie zasługuje na uwzględnienie

Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej wykładni przepisu art. 446 § 4 k.c. i właściwie przepis ten zastosował w niniejszej sprawie.

Zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, że celem zadośćuczynienia przewidzianego w art. 446 § 4 k.c. jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego, wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji (tak m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 października 2012 r., I ACa 439/12, LEX nr 1223149; wyrok SN z 10 maja 2012 r. IV CSK 416/11, Lex nr 1212823). W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w powołanym przepisie, mają wpływ przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i

zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. powołany przez Sąd Rejonowy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, LEX 279/10).

Podnieść należy, że krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek należy traktować indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego.

Trzeba też podkreślić, że wyważenie odpowiedniej kwoty, w relacji do okoliczności sprawy, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Wobec tego zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria, wpływające na tę postać kompensaty, bądź też gdyby sąd uczynił jedno z wielu kryteriów, decydujących o wysokości zadośćuczynienia, elementem dominującym. (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 stycznia 2000 r. III CKN 536/98-LEX 6942276, ten sam Sąd w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 kwietnia 2002 r. II CKN 605/00- LEX 484718 i w wyroku z dnia 26 września 2002 r. III CKN 1037/00 LEX 56905).

Mając powyższe na uwadze i oceniając wysokość przyznanego powodowi zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy uznał, że do jego ustalenia doszło bez naruszenia przepisu art. 446 § 4 k.c. Argumenty przytoczone przez Sąd pierwszej instancji, wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, wskazują na uwzględnienie wszystkich okoliczności istotnie wpływających na rozmiar krzywdy powoda i mających wpływ na określenie wysokości zadośćuczynienia.

Skarżący nie przedstawił zaś argumentów uzasadniających tezę apelacji o rażącym zawyżeniu przez Sąd Rejonowy należnego powodowi zadośćuczynienia, a tym samym uzasadniających jego obniżenie.

Treść pisemnych motywów zaskarżonego wyroku nie daje podstaw do przyjęcia, aby uwzględnienie roszczenia w całości co do kwoty głównej podyktowane było przede wszystkim tym, aby powód nie poczuł się pokrzywdzony na tle swojej byłem małżonki, matki zmarłej, która otrzymała łącznie tytułem zadośćuczynienia kwotę 100.000 zł. Sąd Rejonowy wprawdzie wskazał, jakiej wysokości zadośćuczynienie przyznane zostało żonie powoda, jednakże w żadnym razie nie uznał, aby miało to decydujące znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia należnego powodowi. Sąd Rejonowy natomiast słusznie zauważył, że krzywda powoda na skutek śmierci córki, z przyczyn szczegółowo wskazanych w motywach orzeczenia, jest porównywalna z krzywdą doznaną przez jej matkę, co uzasadniało przyznanie powodowi zadośćuczynienia w żądanej wysokości. Sąd Rejonowy nie wyraził też poglądu, że wszystkie niekorzystne następstwa w życiu powoda, a w szczególności rozwód, są skutkiem wyłącznie śmierci jego córki. Sąd Pierwszej Instancji ustalił, iż powód pozostaje aktualnie z żoną w separacji, lecz nie przyjął, aby okoliczność ta miała istotny wpływ na określenie wysokości zadośćuczynienia. Z tych względów odmienne wywody apelacji nie mogą odnieść skutku.

Z przedstawionych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach procesu w instancji odwoławczej, na które składają się koszty zastępstwa procesowego, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.